

Białystok 26.10.2016 r.

Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz  
Instytut Historii i Nauk Politycznych  
Uniwersytetu w Białymstoku

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Sylwii Marii Zakrzewskiej, *Polska Polityka Wschodnia wobec Białorusi na forum Unii Europejskiej*, Toruń 2016, ss. 296**

Magister Sylwia Maria Zakrzewska ubiegająca się o stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych od wielu lat jest aktywną badaczką polskiej polityki wschodniej oraz stosunków międzynarodowych w Europie Wschodniej. Posiada w swoim dorobku 9 publikacji na ten temat. Są to zarówno artykuły naukowe, jak recenzje książek, których treść związana jest z obszarem jej zainteresowań badawczych. Uczestniczyła z referatem w 20 konferencjach naukowych, w tym 3 była współorganizatorką. Na uwagę w biografii naukowej mgr Zakrzewskiej zasługuje także pełniona funkcja sekretarza czasopisma naukowego „Historia i Polityka”. Planując dalszy rozwój naukowy złożyła wnioski w Narodowym Centrum Nauki o finansowanie projektów badawczych. Jeden dotyczył skuteczności polityki unijnej wobec Białorusi, drugi roli pamięci o Stefanie Banderze na relacje polsko-ukraińskie.

Mgr Zakrzewska przedstawiła pracę doktorską o polskiej polityce wobec Białorusi na forum Unii Europejskiej. Jak wyjaśniła we *Wstępie* „Ramy czasowe niniejszej dysertacji obejmują lata 2004-2011. Wybór początkowej cezury czasowej związany jest z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, natomiast w 2011 roku Polska sprawowała prezydencję w UE, w czasie trwania której odbył się w Warszawie szczyt Partnerstwa Wschodniego”. Data początkowa jest całkowicie zasadna, natomiast końcowa wskazana dość przypadkowo, bowiem szczyt Partnerstwa Wschodniego w 2011 r. nie stanowił żadnego przełomu ani w polskiej polityce wschodniej, ani relacjach Białorusi z UE lub Polską. W rzeczywistości treść pierwszych czterech rozdziałów wykracza poza wskazane ramy chronologiczne i dotyczy także wydarzeń z lat 1990-2003.

Jako cel badawczy Autorka rozprawy wskazała „przedstawienie współczesnych stosunków polsko-białoruskich i roli Polski w kreowaniu unijnej polityki wobec Białorusi”. Siłą rzeczy charakter działań Polski w kreowaniu polityki unijnej wobec Białorusi był odzwierciedleniem stanu stosunków polsko-białoruskich. Problemem badawczym mgr Zakrzewska uczyniła poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „w jakim stopniu polskie

stanowiska i propozycje działań odnoszących się do Białorusi znajdowały akceptacje i były wdrażane na forum Unii Europejskiej”. Zarówno cel pracy, jak wskazany główny problem badawczy dość dobrze korespondują z tytułem, który chociaż niezbyt fortunnie sformułowany, sugeruje wyraźnie, że rozprawa dotyczyć będzie polityki polskiej wobec Białorusi przy jednoczesnym poszukiwaniu wsparcia ze strony instytucji unijnych.

Zbadanie skuteczności polskiej polityki wschodniej z wykorzystaniem atutów, które daje Unia Europejska, na przykładzie Białorusi było zadaniem ambitnym. Autorka uznała samo pojęcie „skuteczności polityki zagranicznej państwa” na tyle ważne, że poświęciła cały rozdział rozważaniom teoretycznym na ten temat. Przedstawiła teorie znanych politologów i badaczy stosunków międzynarodowych, wykazała się wiedzą politologiczną i znajomością literatury, własną oceną uwarunkowań skuteczności polityki zagranicznej, lecz trudno w treści pracy doszukać się wskazań o zgodności lub niezgodności myśli światowej sławy uczonych z opisywaną rzeczywistością. Zdecydowanie bardziej potrzebny byłby w tym miejscu rozdział o koncepcjach i celach polskiej polityki wschodniej po 1989 r., ich ewolucji w warunkach zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w regionie. Cenne byłoby także wskazanie czy członkostwo w Unii Europejskiej w jakiś sposób wpłynęło na postrzeganie Wschodu przez polskich polityków, intelektualistów i społeczeństwo.

Rozdział drugi zatytułowany: *Funkcjonowanie systemu politycznego na Białorusi jako determinant polskiej polityki zagranicznej* stanowi obiektywny opis najważniejszych wydarzeń politycznych na Białorusi od 1988 do 2011 roku. Jest zatem wydzielony podrozdział o okolicznościach powstania Republiki Białoruś i jej systemie politycznym w latach 1990-1994, o pierwszej konstytucji z 1994 r., o drugim referendum z 1996 r. i poprawkach do konstytucji zmieniających ustrój parlamentarny na autorytarny i o konsekwencjach kolejnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich do 2010 r. Autorka wykazała się znajomością literatury dotyczącej opisywanych zagadnień oraz logiczną spójnością własnej narracji, bowiem cytowani przez nią badacze prezentowali dość rozbieżne oceny dotyczące procesu politycznego Białorusi w tym okresie. Może jedynie zbyt przesadnie wierzyła treści publikacji ze stron internetowych białoruskich organizacji broniących praw człowieka. Publicystyczne rozważania anonimowych autorów o „szwadronach śmierci”, w dodatku „utworzonych przez A. Łukaszenkę” (s. 68) nie stanowią jeszcze zweryfikowanej naukowo wiedzy. O losach zaginionych polityków Wiktora Hanczara, czy Jurija Zacharenki można się jedynie domyślać, lecz na tym etapie sądy mogą być formułowane jedynie w trybie przypuszczającym.

W rozdziale tym brakuje przede wszystkim jakiegokolwiek odniesienia do problemu sygnalizowanego w tytule - jak funkcjonowanie systemu politycznego na Białorusi wpływało na polską politykę zagraniczną.

Ta sama uwaga dotyczy kolejnego rozdziału zatytułowanego *Relacje rosyjsko-białoruskie jako determinant polskiej polityki zagranicznej*. Jest wprawdzie krótki wstęp, w którym Autorka stwierdza: „To relacje ze wschodnim sąsiadem (Rosją – E.M.) odgrywają znaczącą rolę w kreowaniu priorytetów białoruskiej polityki zagranicznej i determinują tym samym stan stosunków polsko-białoruskich i możliwości podejmowania przez stronę polską określonych działań” (s. 75). Ta niewątpliwie słuszna uwaga to zbyt mało aby uzasadnić takie brzmienie tytułu rozdziału. Czytelnik z przedstawionej przez mgr Zakrzewską analizy stanu stosunków białorusko-rosyjskich jest zmuszony sam domyślać się jak one mogły wpływać na polską politykę.

Relacje białorusko-rosyjskie w pierwszym dwudziestolecu po rozpadzie Związku Radzieckiego zostały natomiast przedstawione zgodnie z istniejącym stanem wiedzy naukowej. Autorka starała się dociekać zarówno przyczyn określonych decyzji dotyczących współpracy politycznej, wojskowej i gospodarczej, jak ich konsekwencji. Trafnie określiła ewolucję charakteru stosunków dwustronnych po objęciu urzędu prezydenckiego w Rosji przez Władimira Putina. Zwróciła także uwagę na fakt, rzadko dostrzegany przez polskich analityków i publicystów, że kolejne umowy integracyjne białorusko-rosyjskie z lat dziewięćdziesiątych zawierano z myślą o wywołaniu efektu propagandowego w przededniu wyborów prezydenckich w Rosji lub na Białorusi. Zarówno prezydent Rosji Borys Jelcyn, jak Białorusi Aleksander Łukaszenka uwzględniali w ten sposób prointegracyjne nastroje wśród własnych społeczeństw.

Czwarty rozdział poświęcony jest stosunkom polsko-białoruskim w latach 1990-2003, czyli przed uzyskaniem członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Autorka rozpoczęła od rozważań o koncepcjach polskiej polityki wschodniej. Powtórzyła utrwalone w literaturze naukowej schematy o federalizmie obozu piłsudczykowskiego. W rzeczywistości nie było żadnych środowisk politycznych w Polsce skłonnych do realizacji projektów federacyjnego państwa narodów zamieszkujących niegdyś przedrozbiorową Rzeczpospolitą. „Idea federacyjna opierała się na założeniu równości wszystkich narodów” – pisze mgr Zakrzewska zainspirowana myślą Leona Wasilewskiego (s. 115). Praktyka rządów sanacyjnych, rzeczników ustroju federacyjnego, stanowiła antytezę tego założenia. Natomiast bardzo trafnie odczytała Autorka postulaty środowiska paryskiej „Kultury” odnośnie polskiej polityki wschodniej. Jest to ważne szczególnie w dobie obecnej, gdy o koncepcjach Jerzego Giedroycia

wypowiadają się politycy i publicyści, którzy zapewne nigdy nie czytali żadnego tekstu słynnego redaktora. Szkoda, że podrozdział kończy się stwierdzeniem, że do idei autorów „Kultury” wielokrotnie odwoływali się polscy politycy po 1989 r. Od tego powinna zaczynać prezentacja założeń polskiej polityki wschodniej wszystkich obozów rządzących Polską przed uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej.

Kolejne dwa podrozdziały o stosunkach polsko-białoruskich w latach 1990-1994 oraz 1994-2003 uwzględniają wszystkie wydarzenia, które miały miejsce w relacjach dwustronnych w tym okresie i przedstawione zostały z zachowaniem dystansu badacza do problemu będącego przedmiotem analiz.

Wątpliwości budzi natomiast podrozdział zatytułowany *Polska mniejszość narodowa jako jeden z determinantów dwustronnych relacji*. Został napisany głównie w oparciu o opinie działaczy jednego ze Związków Polaków na Białorusi, tego nie uznawanego przez białoruskie władze, stron internetowych organizacji oraz wybranej publicystyki „Gazety Wyborczej”, „Newsweeka”, „Rzeczpospolitej”. Przywódca Związku Polaków na Białorusi, Tadeusz Kruczkowski, o którym autorka pisze, że był lojalny wobec władz w Mińsku (s. 159), symbolem zdrady i zaprzaństwa stał się dopiero w 2005 r. Wcześniej jednak, niemal przez pięć lat był hołubionym w Polsce działaczem i patriotą, obrońcą polskości na kresach. W poważnych gazetach drukowano jego wypowiedzi wzywające do traktowania Białorusi z pozycji siły. Szkoda, że w rozważaniach tych nie został uwzględniony fakt rozgrywania polskiej mniejszości w polityce eksportu demokracji na Wschód, co nieuchronnie prowadziło do dezintegracji tego środowiska, poddanego jednocześnie naciskom z Mińska i Warszawy. Bezstronne pokazanie problemu wymagało także uwzględnienia opinii polskich środowisk prorezimowych, nawet gdy ich poglądy nie byłyby podzielane przez Autorkę. Dopiero w ostatnim rozdziale mgr Zakrzewska dokonała dość trzeźwej oceny polityki rządu polskiego wobec mniejszości polskiej na Białorusi, pisząc, że sprawiała ona wrażenie dzielenia tamtejszych Polaków na „prawdziwych” i „nieprawdziwych” (s. 206).

Rozdział piąty - *Relacje unijno-białoruskie jako determinant polskiej polityki* – podobnie jak poprzednie dobrze ujmuje wszystko to, co nawiązuje do pierwszej części tytułu, czyli w tym przypadku stosunków na linii Mińsk-Bruksela. Dwa pierwsze podrozdziały dotyczą programu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, cztery kolejne stanowią opis powtarzających się kryzysów w relacjach między Unią i Białorusią, będących następstwem polityki wewnętrznej Aleksandra Łukaszenki. Autorka trafnie jednak zauważyła, że pojawienie się rozbieżności w stosunkach dwustronnych między Białorusią i Rosją w 2008 r. spowodowało dość szybkie ocieplenie w relacjach białorusko-unijnych. Chociaż nie nastąpiła żadna zmiana

w polityce wewnętrznej prezydenta Łukaszenki to stał się on partnerem dla unijnych polityków licznie przybywających do Mińska na rozmowy z białoruskim przywódcą. Bojkotowani dotychczas białoruscy politycy także dość często gościli w europejskich stolicach.

W 2011 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie się stosunków unijno-białoruskich. Mgr Zakrzewska dokładnie opisuje liczne rezolucje instytucji unijnych potępiające reżim w Mińsku za represje wobec opozycji. Wspomina także o konferencji „Solidarni z Białorusią” zorganizowanej przez polskie MSZ z udziałem polityków unijnych, USA i państw objętych programem „Partnerstwa Wschodniego”. Reakcją rządu białoruskiego – pisze - było wezwanie ambasadorów Unii Europejskiej i Polski do opuszczenia Mińska (s. 197). Brakuje w tym miejscu najważniejszej informacji, a mianowicie: dlaczego w ten sposób został wyróżniony jedynie dyplomata polski. Chociażby tytuł rozdziału zobowiązywał Autorkę do próby udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

Ostatni, szósty rozdział, o „stosunkach polsko-białoruskich po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej” ściśle mieści się w ramach chronologicznych określonych tematem rozprawy. Wiele miejsca zajmuje tu także prezentacja działań dyplomacji polskiej na forum Unii Europejskiej wspierających opozycję białoruską. Autorka odnotowała wystąpienia najważniejszych polskich polityków - prezydenta, premierów i szefów dyplomacji dotyczące sąsiedztwa z Białorusią lub wyrażające opinie o sytuacji w tym kraju. Pokazała działania rządu polskiego wspierające opozycję. Równolegle prezentowała stanowisko władz białoruskich w sprawie relacji z Polską. Szczególnie ciekawie przedstawiła mało znane fakty dotyczące działań ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na rzecz normalizacji stosunków z Białorusią zarówno w relacjach z Polską, jak Unią Europejską. Mieściły się w tym także wysiłki zmierzające do wyciszenia sporów wśród polskiej mniejszości na Białorusi. Dyplomacja polska po kilku latach zaczęła także uwzględniać stanowisko tej części społeczeństwa Białorusi, którą po 2005 r. traktowano jako „nieprawdziwych Polaków”.

Ostatni podrozdział poświęcony został polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej rozwijającej się bardzo dynamicznie mimo kryzysów w relacjach politycznych. Autorka przedstawiła także listę wspólnych projektów niezrealizowanych z powodu przeszkód natury politycznej. W podsumowaniu słusznie zauważyła, że „Polska polityka wobec Białorusi była polityką życzeniową, niepopartą odpowiednimi instrumentami jej realizacji” (s. 239).

W przedłożonej rozprawie doktorskiej mgr Sylwii Zakrzewskiej można wyróżnić cztery problemy badawcze dotyczące relacji Białorusi z Polską, Unią Europejską i Federacją Rosyjską oraz systemu politycznego Republiki Białoruś. W tej postaci zostały one dobrze opracowane. Stosunki polsko-białoruskie zostały pokazane na tle relacji Białorusi z Rosją i

Unią Europejską. Kontekst działań dyplomacji polskiej na forum Unii Europejskiej na rzecz wspólnej polityki wobec Białorusi występuje wprawdzie, lecz nie jest eksponowany przez Autorkę. Zbyt mało uwagi poświęciła doktorantka podkreślanii współzależności między polityką wewnętrzną i zagraniczną Białorusi, a odpowiednimi działaniami Polski, szczególnie na forum Unii Europejskiej. Praca nie jest zatem koncepcyjnie dopracowana. Zalety tej pracy to kompetentna prezentacja problemu białoruskiego w polityce europejskiej, polskiej i rosyjskiej, dbałość o naukowy obiektywizm przekazu, zdolność do formułowania samodzielnych wniosków, często mocno odbiegających od utartych w literaturze schematów.

Pozytywnym elementem twórczości naukowej Sylwii Zakrzewskiej, wyraźnie zauważalnym w przedłożonej rozprawie doktorskiej, było dążenie do bezpośredniego odwołania do akt normatywnych Unii Europejskiej, Polski, Białorusi i Rosji. Imponujący jest także wykaz wykorzystanej literatury. Wraz z wykazem akt normatywnych zajmuje 46 stron.

Uwzględniając wskazane wyżej zalety i wady przedłożonej pracy stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Sylwii Zakrzewskiej spełnia warunki art. 13, p. 1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 r. Wnoszę zatem o potraktowanie jej jako podstawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mironowicz